

Iwona Kulesza-Woroniecka*

Źródła do badań nad historią społeczną osiemnastowiecznego Białegostoku

Historia społeczna osiemnastowiecznego Białegostoku w dotychczasowych badaniach jest pomijana i stanowi zaledwie marginalną część dorobku specjalistów zajmujących się tą problematyką. W dotychczasowej praktyce badawczej dominują zagadnienia związane z szeroko rozumianymi dziejami miasta¹ oraz problematyką mecenatu artystycznego jego właścicieli².

* Dr Iwona Kulesza-Woroniecka, Uniwersytet w Białymstoku.

¹ A. Dobroński, *Białystok historia miasta*, Białystok 1998; Z. Dunin-Kozicki, *Białystok w XVIII w.*, odbitka z „Kwartalnika Litewskiego” 1918; M.J. Lech, *Białystok – miasto i jego mieszkańcy w XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 6, s. 441–454; A. Sztachelska-Kokoczka, *Białystok za pałacową bramą*, Białystok 2009; T. Wasilewski, *Białystok w XVI–XVII wieku*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku” 1968, t. 1, J. Antonowicz, J. Joka (red.); T. Wasilewski, *Kształtowanie się białostockiego ośrodka miejskiego w XVII i XVIII w.*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku” 1985, t. 4, H. Majecki (red.); J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku” 1985, t. 4, H. Majecki (red.), s. 9–27.

² J. Nieciecki, *Polski Wersal*, Białystok 1998; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011; E. Szulborski, *Mecenat artystyczny Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Polska czasów saskich. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Filii UW w Białymstoku*, M. Wrzosek (red.), Białystok 1986; J. Tomalska, *Artyści na dworze hetmana Branickiego*, „Białostoczczyzna” 1989, nr 1, s. 8–12; S. Szymański, *Sylwester August Mirys*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

Brak badań związanych z dziejami społecznymi stanowi istotną lukę w dorobku historii regionalnej. Zasadnicze pytanie badawcze dotyczy więc tego, czy brakuje źródeł umożliwiających prowadzenie takich badań, czy też brakuje badaczy zainteresowanych ich prowadzeniem?

Historia społeczna miast to przede wszystkim próba ukazania procesów społecznych w nich zachodzących. W przypadku miast prywatnych, a do takiej grupy należy osiemnastowieczny Białystok, procesy te w dużej mierze są indukowane przez właścicieli. Na przykładzie osiemnastowiecznego miasteczka można podjąć próbę prześledzenia, w jaki sposób z małej osady usytuowanej na krańcach rozległych dóbr magnackich staje się istotnym ośrodkiem życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego, a nawet i politycznego na terenie Podlasia. Warto więc zwrócić uwagę nie tylko na wyraźny rozwój urbanistyczny i gospodarczy, lecz również na przemiany społeczne i kulturowe zachodzące na tym obszarze.

Próba całościowego uchwycenia proponowanej tematyki badawczej wymaga wykorzystania różnorodnych źródeł. Podstawową bazę źródłową stanowi Archiwum Branickich z Białegostoku, obecnie przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. W głównej mierze zawiera ono dokumenty wytworzone przez dwór i administrację dóbr Branickich w drugiej połowie osiemnastego wieku. Znalazły się tu przede wszystkim dokumenty lub ich kopie, które powstały w kancelarii Izabeli Branickiej w trakcie jej samodzielnego zarządzania dobrami – po śmierci hetmana Jana Klemensa Branickiego, w latach 1771–1808. Samodzielny zarząd dobrami Izabeli Branickiej przebiegał w dużej mierze na odległość. Spędzającą znaczną część czasu na dworze brata w stolicy, Branicka zarządzała poprzez swoich urzędników przebywających w centrum dóbr, czyli w Białymstoku. Zarządzała dzięki sprawnie działającej poczcie i regularnie wydawanym

instrukcjom i zarządzeniom, które utrwalone na piśmie zachowały się w znacznej części do dnia dzisiejszego. Wśród dokumentów przechowywanych w Archiwum Branickich z Białegostoku znalazła się korespondencja Branickiej z jej oficjalistami, m.in.: Wojciechem Matuszewiczem, Józefem Popowskim, Antonim Patyńskim³. Rachunki dworu, rachunki kasy podręcznej Izabeli Branickiej, instruktarze i rozporządzenia ekonomiczne, jak również dokumenty dotyczące poszczególnych osób, zwłaszcza tych spośród mieszkańców Białegostoku, którzy byli związani z jej dworem. Źródła znajdujące się w Archiwum Branickich z Białegostoku stanowią nie tylko podstawę do prowadzenia dalszych badań nad działalnością Branickich, a zwłaszcza Izabeli Branickiej, lecz również dają solidne podstawy do prowadzenia badań nad społeczną historią Białegostoku. Odpowiednie ich wykorzystanie pozwoli ustalić, kto mieszkał w mieście, a nawet jaką pozycję majątkową i społeczną w nim zajmował. Daje też szansę na uchwycenie sieci powiązań zawodowych, towarzyskich i rodzinnych. Analiza rachunków czy wypłat dla osób zatrudnionych na dworze umożliwia wgląd w sytuację materialną mieszkańców miasta oraz ich możliwości ekonomiczne, pozwala w sposób pośredni dokonać oceny standardu ich życia, a także możliwości rozwoju ekonomicznego miasta.

Kolejnym istotnym źródłem informacji są Teki Glinki, czyli wypisy źródłowe, częściowo ze źródeł dziś już nie istniejących, dokonane przez Jana Glinkę. Wartość tych zapisków dostrzegła i doceniła między innymi Elżbieta Kowecka. W jej opinii tzw. Teki Glinki „Jest to zbiór prac, notatek, a przede wszystkim wypisów archiwalnych, które Glinka gromadził przez wiele

³ Archiwum Branickich z Białegostoku, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.

lat z przeznaczeniem do wielkiego dzieła mającego dotyczyć mecenatu artystycznego Branickiego. Są to materiały wprost nieocenione, Glinka bowiem dzięki długoletniej pracy archiwisty jak nikt znał akta dotyczące tego tematu, jak nikt też potrafił odczytać niesłychanie nieczytelne odręczne uwagi hetmana, którymi ten opatrywał często napływającą doń korespondencję. (...) czynił też liczne poszukiwania, by rozwiązać – występujące w listach – nazwiska artystów, rzemieślników, kupców itp.”⁴. Teki Glinki stanowią więc istotne źródło, które może posłużyć do odtworzenia społecznych dziejów miasta i losów jego ówczesnych mieszkańców, szczególnie tych zaangażowanych w jego życie artystyczne. Mimo iż zbierane przez Jana Glinkę materiały w zamierzeniu miały mu posłużyć do opisanie mecenatu artystycznego Jana Klemensa Branickiego, to warto podkreślić, zgromadzony materiał jest bardzo obszerny, a przy tym w szerokim zakresie wychodzi poza problematykę mecenatu i okres życia i działalności Jana Klemensa Branickiego. W poczynionych przez Glinkę zapisach źródłowych odnajdujemy więc informacje odnoszące się do artystów i przedstawicieli rzemiosł artystycznych, a także do innych mieszkańców miasta, wśród których znaleźli się wymienieni z imienia i nazwiska mniej prominentni mieszkańcy. Uwrażliwienie Jana Glinki na znaczenie różnego rodzaju źródeł powodowało, że za godne odnotowania uznał informacje dotyczące lokaja czy pastucha. Różnorodny charakter zapisów i bogactwo zawartych w nich informacji dają możliwość rozszerzenia badań na dotychczas mniej doceniane obszary, jak chociażby badanie związków między mieszkańcami miasta i przestrzenią, którą zamieszkiwali, jak oddziaływanie poszczególnych grup społecznych i zawodowych na zmiany tej przestrzeni.

⁴ E. Kowecka, *Dwór „najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993, s. 8.

Na specjalną uwagę zasługuje obszerna korespondencja pozostawiona przez właścicieli miasta i ich współpracowników. Zachowany zbiór stanowią listy Jana Klemensa i Izabeli Branickich⁵ do różnych oficjalistów i oficjalistów do nich⁶ oraz korespondencja wewnętrzna ich urzędników. Część listów odnaleźć można w Archiwum Branickich z Białegostoku, część zaś w Archiwum Roskim, które przez wiele lat porządkowała i opracowywała profesor Teresa Zielińska. Jak wynika z ustaleń badaczki „Archiwum Roskie powstało i rozwijało się jako spuścizna archiwalna przedstawicieli trzech rodów: Sapiehów, Branickich h. Gryf i Potockich h. Pilawa (...) Archiwum Roskie składa się z czterech części: akt osobisto-rodzinnych i majątkowo-prawnych, akt charakteru publicznego, militariów oraz korespondencji. Łącznie zespół zawiera materiały wytworzone w latach 1372–1911, o łącznym rozmiarze 8126 j.a., 52 mb. Poniżej podano charakterystykę ich zawartości. I. Akta osobisto-rodzinne oraz majątkowe i gospodarcze; około 33 mb. z okresu XVI–XX w. Jest to spuścizna archiwalna Sapiehów (z linii czerejskiej), głównie Józefa Franciszka Sapiehy (zm. 1744) i jego żony Krystyny z Branickich, oraz Branickich h. Gryf, głównie Jana Klemensa Branickiego (zm. 1771) i jego żony Izabeli z Poniatowskich (zm. 1808)”⁷.

⁵ A. Sztachelska, *Białystok w korespondencji Branickich*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku” 1972, t. 3, J. Joka (red.), s. 45–57.

⁶ „Jaśnie Oświeconej Pani najniższym służą”. *Listy generalnego plenipotenty Stanisława Karwowskiego do kasztelanowej krakowskiej Izabeli Branickiej z lat 1771–1788*, z oryginalnych rękopisów odczytał, wstępem i objaśnieniami opatrzył Krzysztof Syta, Toruń 2020; K. Syta, *Białostockie archiwum Branickich w II poł. XVIII w. w świetle listów Piotra Piramowicza do Izabeli Branickiej z lat 1773–1785*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją, archiwistyka i... koty. Księga jubileuszowa profesor Haliny Robótki*, R. Degan, M. Jabłońska, W.K. Roman (red.), Warszawa 2016.

⁷ T. Zielińska, *Archiwum Roskie w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2011, t. XVIII, s. 221–222.

Zasób Archiwum Roskiego może posłużyć do zbadania innych kwestii związanych ze społecznym i ekonomicznym funkcjonowaniem dóbr magnackich, w tym miasta Białegostoku.

Cennym, chociaż dotychczas niezbyt często wykorzystywanym źródłem, jest inwentarz spisany po śmierci hetmana Jan Klemensa Branickiego. Jak powszechnie wiadomo, Branicki zmarł bezpotomnie. Zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem wszelkie dobra ruchome i nieruchome po jego śmierci przechodziły na jego prawowitych spadkobierców, dzieci i wnuki jego sióstr. Izabela Branicka, jako bezdzietna wdowa, nie miała możliwości odziedziczenia majątku po zmarłym mężu. Branicki chcąc zabezpieczyć los swojej znacznie młodszej małżonki dokonał zapisu wzajemnego dożywocia, co było wówczas praktyką dość często stosowaną⁸. Ponieważ Branicka miała być jedynie „dożywniczką”, a całość majątku miała przypaść rodzinie Potockich, aby uniknąć sporów dotyczących wartości spadku sporządzono inwentarz dóbr pozostałych po zmarłym.

W sporządzonym po śmierci hetmana Jana Klemensa Branickiego spisie wszelkich ruchomości i nieruchomości znalazło się wiele istotnych informacji dotyczących mieszkańców Białegostoku i ich struktury zawodowej, rodzin i warunków mieszkaniowych⁹. W inwentarzu można więc odnaleźć również informacje dotyczące domów i mieszkań znajdujących się na terenie Białegostoku, a zajmowanych przez osoby pracujące na dworze lub powiązane z nim poprzez koneksje rodzinne. Informacje zawarte w inwentarzu mogą posłużyć do ustalenia kwestii związanych ze strukturą i wielkością gospodarstw domowych, dać podstawę do oceny warunków życia mieszkańców miasta.

⁸ K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, z. 1, s. 39–66.

⁹ AGAD, Archiwum Roskie, syg. 82.

Ostatnim, chociaż nie mniej cennym źródłem są pamiętniki, wspomnienia i relacje podróżne osób, które trwale lub tylko w sposób incydentalny były powiązane z Białymstokiem. Szczególnie cenne okazały się pamiętniki osób często przebywających na dworze Branickich, mowa tu między innymi o Michale Starzeńskim¹⁰, którego ojciec był bliskim współpracownikiem hetmana Jana Klemensa Branickiego, stąd też dobra znajomość otoczenia Branickich przez samego pamiętnikarza. Częstym gościem na dworze w czasach samodzielnych rządów Izabeli Branickiej był również Franciszek Karpiński¹¹. Spodziewając się – jak sam pisał – dzierżawy majątku w dobrach Branickiej, przez kilka lat odwiedzał regularnie Białystok i również pozostawił w swych wspomnieniach wzmianki o Branickiej i jej otoczeniu.

Pewne światło na styl życia mieszkańców rezydencji białostockiej rzucają pamiętniki Marcina Matuszewicza¹², bliskiego współpracownika i klienta hetmana Branickiego. Matuszewicz ze względu na swoje powiązania polityczne był częstym gościem hetmana. Zaś o relacjach, jakie łączyły Matuszewicza i Branickich najlepiej świadczy fakt, iż jednego ze swoich bratanków – Wojciecha, protegował do pracy w administracji domeny Branickich.

Ważne i zajmujące są pamiętniki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego¹³, brata Izabeli Branickiej. Poniatowski często gościł w jej pałacu, jako stolnik wielki litewski i w czasach swego panowania.

¹⁰ M. Starzeński, *Na schyłku dni Rzeczypospolitej: kartki z pamiętnika Michała Starzeńskiego (1757–1795)*, Warszawa 1914.

¹¹ F. Karpiński, *Historia mojego wieku i ludzi z którymi żyłem*, R. Sobol (oprac.), Warszawa 1987.

¹² M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. I–II, B Królikowski (oprac.), Warszawa 1986.

¹³ S.A. Poniatowski, *Pamiętniki króla Stanisława Augusta*, W. Konopczyński, S. Ptaszycki (red.), Warszawa 1915.

Na szczególną uwagę, ze względu na liczbę i charakter zawartych informacji, zasługują dwa pamiętniki: *Wspomnienia naocznego świadka* Anny z Tyszkiewiczów primo voto Potockiej secundo voto Wąsowiczowej oraz pamiętniki Hipolita Kownackiego.

Anna Maria Ewa Apolonia Tyszkiewiczówna (1779–1867) była córką Ludwika Tyszkiewicza, pisarza wielkiego litewskiego, i Konstancji Poniatowskiej, bratanicy króla Stanisława Augusta. Trudno powiedzieć, w jakich okolicznościach po raz pierwszy mała Anetka trafiła na białostocki dwór swojej ciotecznej babki, Izabeli Branickiej. Wiadomo jednak, że wychowywała się w Białymstoku pod opieką francuskiej guwernantki na dworze hetmanowej Izabeli Branickiej. Tu, jak sama pisała we wspomnieniach, spędziła najpiękniejsze lata swego życia i nawet jako osoba dorosła chętnie do Białegostoku wracała. W roku 1805 wyszła za mąż za Aleksandra Stanisława Potockiego, i mimo iż na stałe zamieszkała z mężem w pałacu w Wilanowie, to jednak dom swojej ciotecznej babki nadal chętnie odwiedzała. Ostatni raz w Białymstoku była w lutym 1808 r., a więc w czasie śmierci swojej opiekunki. W pamiętniku znajdujemy obraz rezydencji białostockiej w czasach jej świetności, jak również opis końca funkcjonowania białostockiego dworu Branickiej.

Autorem drugiego pamiętnika był Tymoteusz Hipolit Kownacki (1761–1854). Pochodził on ze średniozamożnej szlachty. Urodził się w Sławkowie, gdzie jego ojciec Franciszek był dzierżawcą klucza sławkowskiego należącego do biskupstwa krakowskiego. Kownacki ukończył studia w Akademii Krakowskiej, a następnie odbył podróż do Paryża. Po powrocie z Francji został kierownikiem huty ołowiu w Sławkowie. Gdy z powodu utraty rudy huta upadła, Kownacki szukał pracy na dworach magnackich. Brak dokładnych informacji, kiedy i w jakich okolicznościach Kownacki dostał się na dwór prymasa Michała

Jerzego Poniatowskiego i zaczął zarządzać jego majątkiem osobistym. Było to w roku 1790 lub 1791. Na tyle jednak zjednał sobie sympatię prymasa, że służył mu aż do śmierci (12 VIII 1794). Po śmierci prymasa Michała Poniatowskiego zbliżył się do jego siostry, Izabeli, która powierzyła mu opiekę nad majątkiem pozostałym po prymasie oraz nad interesami ks. Józefa Antoniego Poniatowskiego, głównego spadkobiercy majątku. Ze względu na pełnioną przez siebie funkcję Kownacki był częstym gościem u Branickiej w Białymstoku. Można przypuszczać, iż Branicka była zadowolona z pracy Kownackiego, ponieważ w roku 1798 sprowadziła go na stałe do Białegostoku. Współpraca trwała aż do śmierci Izabeli Branickiej. W spadku, po swojej chlebowdawczyni, Kownacki otrzymał tysiąc dukatów i udał się na dalszą służbę. Nadal pozostał w kręgu rodziny Poniatowskich. Jego nowymi pracodawcami zostali Anna z Tyszkiewiczów i Aleksander Potoccy. Będąc na ich usługach, od 9 lipca 1813 r. przebywał w Dreźnie. Na zlecenie Potockich udał się tam jako ich plenipotent, aby dopilnować spraw związanych z ekshumacją księcia Józefa Poniatowskiego. Najprawdopodobniej w roku 1814 doszło do konfliktu między Kownackim a jego pracodawcami i mimo iż przez Annę i Aleksandra Potockich został zwolniony, to otrzymał angaż u Stanisława Kostki Potockiego, ojca Aleksandra; na jego zlecenie porządkował rękopisy w bibliotece Potockich w Wilanowie. Pracował tam również po śmierci Potockiego, gdy dobra te przejęła wdowa po nim, Aleksandra z Lubomirskich Potocka. Kownacki pracując w Wilanowie zajął się porządkowaniem rękopisów znajdujących się w bibliotece. W ocenie archiwistów prace porządkowe w archiwum Potockich przeprowadzone zostały w sposób staranny i rzetelny, zgodnie z zasadami sztuki archiwistycznej. Wyniki jego pracy to Archiwum Publiczne Potockich, które obecnie znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Po śmierci Aleksandry Potockiej (19 III 1831) został

pozbawiony stanowiska i znalazł się bez środków do życia. Stał się podobno częstym bywalcem warszawskich kawiarni. Zmarł 28 III 1854; został pochowany w Wilanowie. W trakcie prowadzenia prac archiwalnych, w oparciu o materiały źródłowe, do których miał dostęp, publikował artykuły w „Pamiętniku Warszawskim”. Pozostawił po sobie pamiętniki, których treść znamy tylko na podstawie spisanych fragmentów, całość rękopisu spłonęła w czasie Powstania Warszawskiego w sierpniu 1944 r. Trudno ocenić, jaki jest dokładny czas powstania pamiętników Hipolita Kownackiego i na ile informacje w nich zawarta są pełne i obiektywne. Jednakże, zachowane w Tekach Glinki oraz częściowo opublikowane w „Przeglądzie Historycznym” fragmenty pamiętników są dziś cennym źródłem informacji na temat Izabeli Branickiej i życia codziennego jej dworu¹⁴.

Wśród źródeł memuarystycznych ważne miejsce zajmują relacje cudzoziemców, którzy w drugiej połowie osiemnastego wieku odwiedzili Białystok. W drugiej połowie osiemnastego wieku Białystok Jana Klemensa Branickiego odwiedziło w sumie pięciu podróżników, którzy ślady swoich podróży uwiecznili na kartach wspomnień. Byli to kolejno:

1. Ernst Ahaswer von Lehndorff, 10 lipca 1767 r.
2. Williama Coxe, 10–13 sierpnia 1778 r.
3. Johann Bernoulli, 22–23 września 1778 r.
4. Johann Georg Forster, 30 października – 2 listopada 1784 r. i 27–29 lipca 1785 r.
5. Fryderyk Schulz, maj 1793 r.

Jednym z wielu cudzoziemców, który podróżując po Europie w celach turystycznych przybył do Białegostoku, był

¹⁴ Teki Glinki, 419a, 315; *Pamiętniki Hipolita Kownackiego*, fragment opublikowany przez S. Cieślaka, „Przegląd Historyczny” 1936, t. XXXIII.

graf Ernst von Lehndorff. Był on przedstawicielem zamożnej arystokracji pruskiej, piastował urząd szambelana dworu pruskiego. Ponieważ część jego posiadłości rodowych znajdowała się na terenie Warmii, von Lehndorff często przebywał w Polsce. Przez wiele lat był w przyjaznych relacjach z biskupem warmińskim Ignacym Krasickim. Lehndorff ze względu na koneksje rodzinne i posiadany majątek zajmował wysoką pozycję towarzyską wśród elit nowożytnej Europy. Wacław Zawadzki, który dokonał edycji fragmentów jego dziennika, we wstępie odnotował: „W stolicy Lehndorff obracał się wyłącznie w arystokratycznych sferach. Zapiski jego dają nam ciekawy obraz wyższego świata Warszawy i dworu Branickich w Białymstoku”¹⁵. Do Białegostoku przyjechał specjalnie, aby poznać miasto i jego właścicieli. Termin wybrał niefortunnie, bo Jana Klemensa i Izabeli Branickich nie zastał, ale dzięki uprzejmości członków dworu hetmana poznał miasto i najważniejszych mieszkańców dworu. Zarówno Białystok jak i najbliższe otoczenie hetmana wywarły na nim wyjątkowo dobre wrażenie, co oddał na kartach swych wspomnień.

Kolejnym podróżnikiem, który dotarł do rezydencji Branickich na Podlasiu, był William Coxe. „W roku 1778 do Białegostoku przybyli William Coxe – brytyjski historyk i guwerner, oraz jego podopieczny lord Pembroke, syn księcia Malborough. Obaj odbywali podróż edukacyjną, której celem był Petersburg, lecz za słuszne uznali odwiedzenie również leżącego na trasie podróży miasta Branickich”¹⁶. Specyfika podróży edukacyjnych młodych arystokratów europejskich polegała między innymi na tym, by odwiedzać nie tylko uniwersytety, ale również dwory

¹⁵ W. Zawadzki, *Wstęp*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. I, W. Zawadzki (oprac.), Warszawa 1963, s. 42.

¹⁶ I. Kulesza-Woroniecka, *Cudzoziemcy w Białymstoku w osiemnastym wieku*, „Studia Podlaskie” 2011, t. XIX, s. 150.

królewskie i możnowładcze¹⁷. Wizyta Coxe'a i Pembroke'a była więc w jakimś sensie planowanym etapem podróży. William Coxe był angielskim historykiem i wydawcą. Syn angielskiego lekarza nadwornego i jak przystało na człowieka o wysokiej pozycji społecznej, ukończył słynną szkołę dla młodzieży arystokratycznej w Eton. Jako wychowawca lorda Pembroke odbył z nim podróż edukacyjną po Danii, Szwecji, Polsce i Rosji. „W Warszawie Coxe obracał się wśród arystokracji stołecznej, zwiedził wille i pałace podmiejskie magnatów: Powązki, Jąbłonkę, Wilanów, najdokładniej ze wszystkich podróżników opisał ogrody i zabudowania (...). Został przyjęty przez króla”¹⁸. Przy tak założonym programie wizyty naturalne było odwiedzenie Białegostoku i poznanie siostry królewskiej oraz jej wspaniałej posiadłości. Coxe i jego młody towarzysz podróży będąc w drodze do Petersburga skorzystali z okazji, by poznać kolejną siedzibę magnacką i jej niezwykle poważaną i szanowaną w kraju właścicielkę.

„W tym samym roku Białystok odwiedził również szwajcarski astronom i matematyk Johann Bernouilli”¹⁹. Johann Bernoulli, szwajcarski astronom i matematyk, odwiedził Białystok w dniach 22 i 23 września 1778 r. W latach 1777–1778 odbywał podróż przez obszar Brandenburgii, Pomorza i Kurlandii, do Polski i Rosji. Do Rosji sprowadzały go sprawy rodzinne, tam bowiem w jednej z katedr w Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu pracował jego krewny, Daniel Bernoulli. „Bernoulliego jako uczonego, interesują w Polsce zakłady naukowe, uczeni, biblioteki, kolekcje zarówno historii naturalnej, jak

¹⁷ M. Kamecka, *„Do cudzych krajów”. Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012.

¹⁸ W. Zawadzki, *Wstęp*, s. 19.

¹⁹ I. Kulesza-Woroniecka, *Cudzoziemcy w Białymstoku w osiemnastym wieku*, s. 150.

i dzieł sztuki. (...) W każdym mieście, do którego przyjeżdża Bernoulli, odwiedza on uczonych, prowadzi z nimi rozmowy, daje nam obraz ich pracy, opisuje ich warsztat. W Grodnie odwiedził Giliberta, opisał jego księgozbiór, dał dokładny opis manufaktur Tyzenhauzowskich, poznał hrabiego Tyzenhauza, architekta Sacco i innych. W białostockim pałacu Branickich spotkał dziwaką malarza, Szkota Mirysa. Po drodze do Warszawy nie zapomniał wstąpić do Siemiatycz, gdzie mieszkała księżna Anna Jabłonowska, właścicielka słynnego na całą Europę zbioru historii naturalnej²⁰. Tak więc szwajcarskiego uczonego do Białegostoku nie przyciągnął wspaniały pałac ani też osoba jego właścicielki, lecz szkocki malarz, którego sława dotarła nawet do Szwajcarii. Kolejnym podróżnikiem, który pojawił się w Białymstoku, był Johann Georg Forster. Był to niemiecki uczoney i literat. W Białymstoku zatrzymał się dwukrotnie. Pierwszy raz miasto odwiedził w roku 1784 w trakcie podróży do Wilna, gdzie miał objąć katedrę historii naturalnej na tamtejszym uniwersytecie. Po raz drugi w roku 1785, jadąc z Wilna do Getyngi. „Forster jako baczny obserwator i znakomity literat pozostawił opis odwiedzanego dworu Branickiej. Jego uwagę zwrócili przede wszystkim dworzanie i rezydenci, ludzie różnych narodowości, stale lub czasowo przebywający na dworze Pani Krakowskiej. Wśród nich znaleźli się nadworni lekarze Branickiej – Dunker, Isaurat i Kijeński, dawny przyboczny lekarz hetmana – Klement, inżynier i oficer Francuz de Pauli, nuncjusz Archetti i hrabina Melfort²¹. „To grono wyraźnie zrobiło duże wrażenie na wytrawnym podróżniku, który nie spodziewał się spotkać tu tak wielu cudzoziemców²².

²⁰ W. Zawadzki, *Wstęp*, s. 20–21.

²¹ G. Forster, *Dziennik podróży po Polsce*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. II, W. Zawadzki (oprac.), Warszawa 1963, s. 73–75.

²² I. Kulesza-Woroniecka, *Cudzoziemcy w Białymstoku w osiemnastym wieku*, s. 150.

Ostatnim spośród cudzoziemców, którzy odwiedzili Białystok i pozostawili jego obraz w swoich wspomnieniach, był Fryderyk Schulz. Literat, urodzony w Moguncji, miał duszę awanturnika i niezwykle burzliwe, chociaż krótkie życie. Często podróżował po Europie odwiedzając między innymi kraje niemieckie, Francję i Włochy. W Polsce przebywał kilkakrotnie jako orędownik interesów inflanckiego mieszczaństwa, a także wielokrotnie przejeżdżał przez jej obszar w trakcie swych licznych podróży. Był znakomitym obserwatorem, wyczulonym zwłaszcza na sprawy społeczne i krzywdę niższych stanów. Jego relacje z podróży zawierają wnikliwe obserwacje dotyczące stosunków społecznych i elementów życia codziennego²³.

Przedstawione powyżej przykłady relacji cudzoziemców, którzy w drugiej połowie osiemnastego wieku odwiedzili Białystok, odnoszą się w głównej mierze do miasta jako rezydencji Branickich. Powodem tych wizyt była zazwyczaj chęć poznania słynnego w Polsce i Europie barokowego założenia pałacowo-ogrodowego i jego równie sławnej właścicielki. Autorzy wspomnień poczynili wpisy poświęcone miastu, które mogą stanowić odniesienie do badań nad społeczną historią miasta.

*

Powyższy katalog omówionych źródeł nie jest wyczerpujący. W tekście nie zostały zaprezentowane wszystkie dostępne źródła, ani też możliwości ich wielostronnej eksploracji, jakie pojawiają się przed ewentualnymi badaczami społecznych dziejów miasta. Celem artykułu było jedynie zwrócenie uwagi na możliwości badawcze, jakie niosą za sobą powroty do źródeł znanych, lecz nie zawsze w pełni wykorzystywanych w dotychczasowych procedurach badawczych.

²³ W. Zawadzki, *Wstęp*, s. 33–38.

Ewentualne badania nad społeczną historią Białegostoku dadzą możliwość porównania społecznych dziejów miasta z innymi miastami Rzeczypospolitej i Europy, a także pozwolą na przyjrzenie się, w jakim kierunku nastąpiły przemiany społeczno-gospodarcze miasta w późniejszym okresie. Wnikliwa kwerenda i wykorzystanie różnorodnych źródeł mogą stać się podstawą do stworzenia społecznej historii Białegostoku, która badaczom i miłośnikom miasta pozwoli na odkrycie dotychczas nie podejmowanych wątków badawczych oraz dostarczy informacji do badań porównawczych.